

Sygn. akt XVII Ka 1540/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda Renaty Głowackiej

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r.

sprawy **R. M. (1)**

oskarżonego o czyn z art. 207 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 2 października 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt VI K 684/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, iż przyjmuje, iż przestępstwa przypisanego oskarżonemu dopuścił się on w okresie od 17.12.2014r. do 17.04.2017r. z wyłączeniem okresu od 9.06.2016r. do listopada 2016r. i w konsekwencji na podstawie art. 207 § 1 kk w związku z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. G. kwotę 516,60 zł w tym VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję.

Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2017 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt VI K 684/17, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego R. M. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przestępstwo wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (punkt I wyroku). Na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej E. G. na odległość mniejszą niż 20 metrów przez okres 3 lat, z wyłączeniem jednorazowej sytuacji w celu odebrania rzeczy osobistych przez R. M. (1) (punkt II wyroku). W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy - na podstawie na podstawie art. 63 § 1 k.k. -zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 kwietnia 2017 roku do dnia zwolnienia (punkt III wyroku). Ostatnie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego dotyczyły należnych obrońcy R. M. (1) kosztów obrony udzielonej z urzędu (punkt IV wyroku) oraz kosztów postępowania, z obowiązku uiszczenia których, zwolniono oskarżonego (punkt V wyroku, k. 240-240v).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości.

Apelujący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego:

- błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegający na przyjęciu, że dowody ujawnione na rozprawie głównej oraz ustalone na ich podstawie okoliczności faktyczne są wystarczające do uznania oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – podczas, gdy prawidłowa analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony dopuścił się występku z art. 157 § 2 k.k.;

- rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, bez zastosowania dobrodziejstwa warunkowego jej zawieszenia w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa jakiego dopuścił się oskarżony oraz w relacji do celów, jakie kara powinna spełniać w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

Nadto apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi liczne błędy w ustaleniach faktycznych, które w konsekwencji doprowadziły do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy zarzuconych mu czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I części dyspozytywnej i uznanie, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona występku z art. 157 § 2 k.k. i wymierzenie mu za to stosownej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, względnie kary w granicach odbytego już pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania. Nadto apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II części dyspozytywnej poprzez uchylenie zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej E. G. oraz o zasądzenie na rzecz obrońcy zwrotu kosztów pomocy udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym (k. 269-275).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się konieczna, albowiem umożliwiła ona kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, która w rezultacie doprowadziła do jego częściowej korekty. Sąd Okręgowy częściowo podzielił wątpliwości wskazane przez obrońcę oskarżonego w środku zaskarżenia.

Wskazać w tym zakresie należało, że błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjęty za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznamienności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, wynikających z art. 7 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie ustrzegł się drugiego rodzaju błędów.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdza, iż niezasadnie Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu odpowiedzialność za zarzucone mu przestępstwo w całym okresie wskazanym w zarzucie. Postawiona w tym zakresie w akcie oskarżenia teza nie jest w pełni zasadna. W tej mierze wskazać należało, że zgodnie z treścią zarzutu, oskarżony miał działać na szkodę pokrzywdzonej w okresie od miesiąca stycznia 2013 roku do dnia 17 kwietnia 2017 roku (Sąd Rejonowy zasadnie wyeliminował jedynie okres maja 2013 roku do stycznia 2014 roku, gdy oskarżony odbywał karę). Jednakże dowody na taki okres przestępczej działalności są mało wiarygodne i nieprzekonywujące. I tak, zgodnie z treścią zeznań pokrzywdzonej, co prawda jej relacje z R. M. miały się pogarszać od roku 2013 roku, jednakże jej relacja na temat czynów oskarżonego, które miały wypełniać znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. jest w bardzo małym stopniu skonkretyzowana w tym czasie. Brak również jakichś szczególnych wydarzeń, które wskazywałyby, że oskarżony w tym okresie podejmował działania nacechowane ciągłością. Nie można bowiem za takie uznać pojedyncze kłótnie, czy awantury. Co więcej, także Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazał żadnych szczególnych zdarzeń z okresu od stycznia 2013 roku do kwietnia 2013 roku. Przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy za zarzucony mu czyn, w okresie od miesiąca stycznia 2013 roku do dnia 16 grudnia

2014 roku, jawi się jako nie w pełni zasadne, również z tego powodu, że we wskazanym okresie brak było jakichkolwiek interwencji Policji. Zgodnie z treścią notatki urzędowej z dnia 19 kwietnia 2017 roku, w okresie od 2013 roku do dnia 17 kwietnia 2017 roku odbyły się cztery interwencje policyjne pod adresem zamieszkania pokrzywdzonej E. G. (17 grudnia 2014 roku, 1 stycznia 2015 roku, 10 maja 2016 roku oraz 20 lipca 2016 roku, k. 100). Również z zeznań J. K. nie wynika, aby pokrzywdzona informowała ją o stosowaniu przez oskarżonego przemocy w początkowym okresie wskazanym w zarzucie (k. 131). W tym wąskim zakresie niewątpliwie więc zeznania tego świadka wspierają wersję oskarżonego. Niemniej jednak świadek C.-K. podała, że była informowana przez pokrzywdzoną o agresywnym zachowaniu oskarżonego, które jednak ograniczało się do przemocy psychicznej. Co istotne, świadek była C. - K. była kuratorem zawodowym oskarżonego w okresie od stycznia 2014 roku do stycznia 2016 roku. Nie sposób więc odnosić jej relacji do całego okresu wskazanego w zarzucie, albowiem zeznająca nie miała później z oskarżonym żadnego kontaktu.

Nadto, jak wynika z systemu NOE-SAD, oskarżony w okresie od dnia 17 maja 2013 roku do dnia 9 stycznia 2014 roku przebywał w warunkach izolacji penitencjarnej (k. 234). Biorąc pod uwagę powyższe, słusznie uznał Sąd Rejonowy że czasookres działania oskarżonego należało poddać korekcie. Sąd Okręgowy uznał, jednak – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego - że za datę początkową należało uznać dzień pierwszej interwencji Policji na posesji pokrzywdzonej. Jest to w pełni obiektywny dowód. Od tej daty zresztą pokrzywdzona zeznaje w sposób, który pozwala na umiejscowienie szeregu inkryminowanych zdarzeń w czasie. Niezasadnie przy tym podnosi obrońca, że cztery wyżej wskazane interwencje miałyby świadczyć o niewiarygodności zeznań pokrzywdzonej, gdyż nie sposób przyjąć – o czym będzie jeszcze mowa – że do wypełnienia znamion doszło jedynie we wskazanych datach. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że strona pokrzywdzona nie jest skłonna angażować organów ścigania na skutek każdego niegodnego względem niej czynu, lecz wzywa pomoc w przypadkach najpoważniejszych.

Dalej należało wskazać, co trafnie zresztą ujął w apelacji obrońca, iż nie sposób uznać, że cały okres od dnia 17 grudnia 2014 roku należy wskazać jako czas działania oskarżonego na szkodę pokrzywdzonej. Wyłączeniu podlegał bowiem okres od dnia 9 czerwca 2016 roku do miesiąca listopada 2016 roku. Jak bowiem wynika ze zgromadzonej w aktach dokumentacji, w tym też protokołów z posiedzeń grupy roboczej w ramach prac Zespołu (...) ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, od dnia 9 czerwca 2016 roku do dnia 25 listopada 2016 roku nie dochodziło do sytuacji, podczas której oskarżony miałby stosować przemoc wobec pokrzywdzonej. Pokrzywdzona sama wskazała w rozmowach z członkami w/wym. zespołu, że relacje między nią a oskarżonym były w tym okresie poprawne. Nadto E. G. deklarowała, że jej konkubent stara się utrzymać abstynencję oraz że podjął terapię uzależnień. Co więcej, z powyższego dokumentu wynika, że w okresie od dnia 9 czerwca 2016 roku do dnia 25 listopada 2016 roku pracownicy socjalni oraz dzielnicowy M. T. w ramach procedury tzw. niebieskiej karty monitorowali środowisko i nie stwierdzili występowania przemocy (k. 100-100v).

W pozostałym zakresie Sąd Odwoławczy, w pełni zaakceptował ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy, zaznaczając przy tym, iż ustalenia co do sprawstwa i winy oskarżonego nie zostały oparte jedynie na zeznaniach pokrzywdzonej. Trudno również uznać, aby świadkowie w osobach J. S. oraz K. Z. mieli czerpać wiedzę o inkryminowanych zdarzeniach jedynie z relacji pokrzywdzonej. Twierdzenia apelującego w tym zakresie ewidentnie mijają się z prawdą. Wskazać bowiem należało, że świadek J. S. mogła - na podstawie spotkań z pokrzywdzoną w Centrum (...) - poczynić własne spostrzeżenia na temat jej zachowania. Pokrzywdzona ewidentnie reagowała nerwowo na natarczywe telefony oskarżonego. Co więcej świadek S. kilkakrotnie spotkała oskarżonego, który ewidentnie kontrolował pokrzywdzoną oraz zwracał się do niej w sposób wulgarny i stanowczy. Relacjonująca mogła również zaobserwować na ciele E. G. następstwa zachowania oskarżonego w postaci siniaków (k. 12).

W tożsamy sposób Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka K. Z., sąsiadki oskarżonego i pokrzywdzonej. Świadek - z racji utrzymywania bliskich kontaktów z pokrzywdzoną - posiadała większą wiedzę na temat niegodnego zachowania oskarżonego względem pokrzywdzonej. Aczkolwiek część informacji świadek czerpał niewątpliwie bezpośrednio od E. G., to nie można pomijać, że zwłaszcza wydarzenia z udziałem oskarżonego z okresu Ś. Wielkanocnych 2017 roku, a które to stały się następnie przyczynkiem do wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie, relacjonująca mogła zaobserwować osobiście. K. Z. podała, że pokrzywdzona bała się oskarżonego i nocowała w związku z tym u niej.

Oskarżony przychodził pod dom świadka i wyzywał wulgarnie pokrzywdzoną, grożąc, że ją zabije. Sąd Rejonowy słusznie nie znalazł argumentów mających świadczyć o niewiarygodności zeznań świadka. Skoro bowiem oskarżony podnosił, że męża świadka oraz pokrzywdzoną łączył romans, to nielogiczne byłoby, aby świadek Z. zeznawała na korzyść pokrzywdzonej. Jednocześnie fakt ten wskazuje, że – wbrew wywodom apelacji – to oskarżony przejawiał nieuzasadnioną zazdrość, a nie pokrzywdzona.

Niewiarygodne są również wyjaśnienia samego oskarżonego odnośnie wydarzeń z dnia 17 kwietnia 2017 roku. R. M. (1) podał, że w tym dniu rzucił E. G. - na prośbę pokrzywdzonej - zapalniczkę, której ta jednak nie złapała. Skoro jednak pokrzywdzona miała przygotowywać w tym czasie posiłek, to oskarżony chcąc podać konkubinie jakiś przedmiot, podałby go zamiast nim rzucać. Co więcej wywód ze sprawozdania z badania sądowo-lekarskiego w żaden sposób nie przeczy twierdzeniom E. G. (k. 36), a wręcz niemożliwym jest aby doznała ona tak rozległych zasinień w obrębie twarzy na skutek uderzenia zapalniczką. Nie można również tracić z pola widzenia agresywnych zachowań oskarżonego z okresu wcześniejszego, kiedy to próbował on powiesić pokrzywdzoną. Okoliczności te wskazują, że R. M. (1) był zdolny do zachowań przemocowych, a pokrzywdzona mogła się zasadnie obawiać spełnienia gróźb pozbawienia jej życia, które oskarżony niejednokrotnie formułował. Zdarzenie z dnia 17 kwietnia 2017 roku nie było więc jednostkową i odosobnioną sytuacją. W tym zakresie należało również odesłać apelującego do lektury w/wym. notatki policyjnej z wykazem interwencji na posesji pokrzywdzonej, z których wynika nawet, że oskarżony rzucał w pokrzywdzoną siekierą. Treść tego dokumentu w oczywisty sposób przeczy wywodom apelującego.

Bezzasadne jest również domaganie się przez skarżącego przyznania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Argumentacja w tym zakresie oparta jest bowiem na kontynuowaniu linii obrony R. M. (1), polegającej na prezentowaniu siebie w roli ofiary a nie sprawcy, co nie znajduje potwierdzenia w żadnym zgromadzonym w sprawie dowodzie (oczywiście poza wyjaśnieniami oskarżonego) i stoi w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej oraz popierających jej wersję świadków, jak również z zasadami doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, że Sąd I instancji,

w rzetelnym i wyczerpującym uzasadnieniu, w sposób logiczny wskazał na wszystkie okoliczności, które w świetle pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów i zasad doświadczenia życiowego nie pozwalały na uznanie wyjaśnień oskarżonego, do winy się nie przyznającego, za wiarygodne. Podkreślenia wymaga, że za brakiem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego przemawiają nie tylko sprzeczne z nimi zeznania pozostałych świadków, lecz również analiza samych jego wyjaśnień, z których wyłania się obraz R. M. (1) jako osoby konfliktowej i roszczeniowej. Nie można jednocześnie czynić zarzutu pokrzywdzonej, że nie jest w stanie wskazać każdego karygodnego zachowania oskarżonego. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że osobom pokrzywdzonym poszczególne zachowania „zlewają się” w jedną całość – zwłaszcza gdy do znęcania się dochodziło w okresie kilkuletnim.

Przypomnieć należy również skarżącemu, że oskarżony znęcał się nie tylko fizycznie, ale również psychicznie nad swoją konkubiną E. G. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których groził jej pozbawieniem życia i zdrowia, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, poniżał ją, rzucał różnymi przedmiotami, uderzał otwartą ręką w twarz, przy czym w dniu 17 kwietnia 2017 roku rzucił w nią miską, powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci sińców okolicy oczodołowej lewej, czoła oraz ramienia lewego, a także drobnych powierzchniowych otarć naskórka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni. Nie sposób uznać takich zachowań za nieintensywne sprzeczki, jak sugeruje skarżący. Przeciwnie – zdarzenia te zostały trafnie zakwalifikowane z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Z samego wniosku oskarżonego, który wniósł o dobrowolne poddanie się karze w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karze ograniczenia wolności w wymiarze lat 2 wywieść należy, że oskarżony był świadomy, iż jego zachowanie stanowiło czyn zabroniony o dużym ciężarze gatunkowym.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, stwierdzić należało, iż Sąd Rejonowy nie mógł dopuścić się obrazy art. 5 § 2 k.p.k., albowiem Sąd Rejonowy, jak wynika to z uzasadnienia wyroku, nie powziął żadnej niedającej się usunąć wątpliwości w zakresie oceny dowodów. Z analizy akt sprawy nie wynika też, iż wątpliwości tego rodzaju winien był powziąć.

Przechodząc na grunt rozważań dotyczących wymierzonej oskarżonemu kary wskazać należy, że wymierzona przez Sąd Rejonowy sankcja - z uwagi na przyjęte przez Sąd ograniczenie czasookresu działania sprawcy - uzasadniała złagodzenie kary z 10 do 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Odwoławczego taki wymiar kary odzwierciedla zarówno korzystną dla oskarżonego zmianę wyroku, jak i stopień jego zawinienia odnośnie wszystkich zachowań, społeczną szkodliwość jego czynu oraz uwzględnia pozostałe determinanty, o których mowa w art. 53 k.k. Akceptując więc w pełni rozważania Sądu Rejonowego odnoszące się do wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest odpowiednia w ocenianym stanie sprawy, zdolna do osiągnięcia jej wszystkich celów. W realiach niniejszej sprawy nie było jednak żadnych podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary i to pomimo jej korekty w instancji odwoławczej. Trafnie bowiem wskazał Sąd Rejonowy, że wobec oskarżonego, który był już wcześniej wielokrotnie karany, trudno wywieść pozytywną prognozę kryminologiczną.

Odnosząc się z kolei do wniosku obrońcy o uchylenie zakazu orzeczonego na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. wskazać należało, że okazał się on całkowicie niezasadny. Pokrzywdzonej należy zapewnić bezpieczeństwo, któremu ewidentnie zagraża oskarżony. Uchylenie tego orzeczenia byłoby w odbiorze społecznym całkowicie niezrozumiałe, a wręcz stanowiłoby sygnał, że Sąd Okręgowy niejako przyzwala na kontakt oskarżonego z pokrzywdzoną, wiedząc doskonale, do czego wcześniej te kontakty doprowadziły. Dziwi przy tym postawa oskarżonego, który chciał poddać się dobrowolnie karze i jednocześnie wnosił o orzeczenie zakazu kontaktowania się z E. G. (k. 228), a obecnie – za pośrednictwem swojego obrońcy – wnosi o uchylenie tego zakazu.

Dalsza weryfikacja wyroku orzeczenia Sądu I instancji nie dała podstaw do jego korekty.

W punkcie 3 wyroku Sąd Okręgowy na podstawie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze oraz § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) zasądził na rzecz adw. M. G. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 4 wyroku, kształtując swe orzeczenie o kosztach, Sąd Okręgowy - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) - zwolnił oskarżonego z obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył mu opłaty sądowej za II instancję.

Jerzy Andrzejewski